Oświadczenie złożone
przez senatorów
Piotra Masłowskiego, Rafała Ambrozika,
Halinę Biedę, Gustawa Marka Brzezina,
Ewę Monikę Kaliszuk, Krzysztofa Kwiatkowskiego,
Roberta Mamątowa, Ewę Matecką,
Monikę Jadwigę Piątkowską, Michała Seweryńskiego
i Henryka Piotra Siedlaczka
na 58. posiedzeniu Senatu
w dniu 7 maja 2026 r.

W dziejach naszego narodu i państwa są zbrodnie, które odcisnęły bolesne piętno na życiu tysięcy Polaków, członków ich rodzin oraz lokalnych społeczności, a które przez dziesięciolecia były starannie wymazywane z kart historii przez komunistyczne władze Polski. Ich sprawcy często byli gloryfikowani i przedstawiani jako bohaterowie. Jednymi z nich są masowe deportacje ludności polskiej do obozów pracy w Związku Sowieckim po wkroczeniu Armii Czerwonej na tereny Pomorza, Kujaw, Warmii i Mazur oraz Górnego Śląska, a także zbrodnicza działalność czerwonoarmistów na „wyzwolonych" ziemiach.

W styczniu 1945 r. oddziały Armii Czerwonej wkroczyły na zachodnie tereny Polski. Dla umęczonych terrorem Polaków miał to być kres krwawej hitlerowskiej okupacji. Jednak wraz z „zimową ofensywą", zamiast upragnionej wolności, przyszły cierpienie, strach oraz brutalne zderzenie z sowieckim „wyzwolicielem", który rozpoczął stopniową instalację reżimu komunistycznego podległego Moskwie.

Sowieckie dowództwo wpoiło swoim żołnierzom, że ziemie Pomorza, Kujaw, Warmii i Mazur oraz Górnego Śląska są niemieckie i że wszystko, co się na nich znajduje – od gospodarstw i przedsiębiorstw aż po inwentarz – jest łupem wojennym. Miejscowa, często polska ludność była traktowana jak wróg, a jej dobytek – jak zdobycz. W wielu miejscowościach czerwonoarmiści dopuszczali się licznych przestępstw. Zdarzały się przypadki brutalnych pobić, gwałtów, a nawet zabójstw. Grabiono gospodarstwa i zakłady pracy, pozbawiając lokalne społeczności środków do odbudowy po wojnie. W przekazywanej z pokolenia na pokolenie pamięci mieszkańców okupowanych przez Sowietów miejscowości wciąż żywe są wspomnienia krwawych masakr dokonywanych na Polakach.

W styczniu 1945 r. rozpoczęły się także aresztowania. NKWD zatrzymywało kobiety i mężczyzn w każdym wieku, konspiratorów i cywilów – niekiedy bez żadnej przyczyny. Ponad 15 tysięcy mieszkańców Pomorza i Kujaw oraz niemniej niż 46 tysięcy 200 mieszkańców Górnego Śląska wywieziono do obozów pracy w głąb Związku Radzieckiego. Wielu z nich zmarło tam w wyniku przemocy, chorób i wycieńczenia, nie doczekawszy powrotu do ojczyzny. Ci, którym udało się dożyć zwolnienia lub uciec, często powracali jako cienie samych siebie: schorowani, wycieńczeni, psychicznie złamani. Do 1989 r. prawda o tych tragicznych wydarzeniach była zatajana, a władze komunistyczne przez dziesięciolecia otaczały kultem Armię Czerwoną, odbierając godność jej ofiarom.

W styczniu tego roku minęła osiemdziesiąta pierwsza rocznica wkroczenia Armii Czerwonej na tereny Pomorza, Kujaw, Warmii i Mazur oraz Górnego Śląska i masowych deportacji polskiej ludności w głąb Związku Sowieckiego.

Oddajemy cześć pamięci ofiar zbrodniczej działalności czerwonoarmistów na „wyzwolonych" ziemiach i wszystkim deportowanym – mieszkańcom Pomorza, Kujaw, Warmii i Mazur oraz Górnego Śląska i innych regionów Polski – upamiętniając ich dramatyczne losy po latach zapomnienia.

Czcząc pamięć wszystkich, którzy ponieśli tragiczną śmierć w wyniku działań sowieckiego najeźdźcy w więzieniach i obozach pracy, Senat Rzeczypospolitej Polskiej pragnie ocalić od zapomnienia tragedię, która powinna być ważną lekcją dla przyszłych pokoleń.

Piotr Masłowski
Rafał Ambrozik
Halina Bieda
Gustaw Marek Brzezin
Ewa Monika Kaliszuk
Krzysztof Kwiatkowski

Robert Mamątow
Ewa Matecka
Monika Jadwiga Piątkowska
Michał Seweryński
Henryk Piotr Siedlaczek